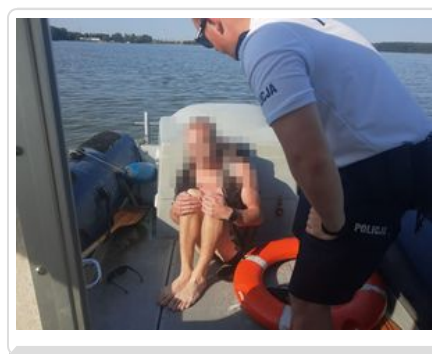
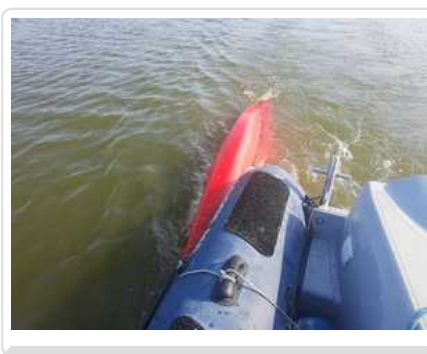
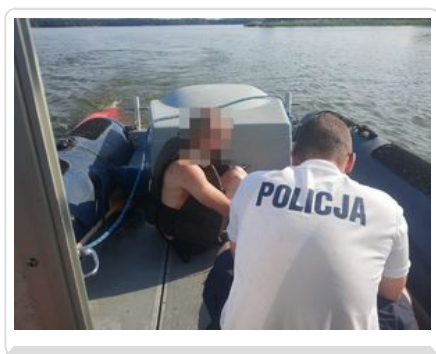


POLICYJNY WODNIACY URATOWALI PIJANEGO KAJAKARZA

Kompletnym brakiem odpowiedzialności wykazał się 25-latek, który pijany wypłynął kajakiem na Zalew Zemborzyski. Mężczyzna w pewnym momencie wpadł do wody. Nie umiał pływać. Na szczęście miał na sobie kamizelkę, a policjanci w porę przybyli z pomocą. Przerażony mieszkaniec Lublina został bezpiecznie sprowadzony na ląd. Na koniec otrzymał mandat w kwocie 500 złotych.



Wczoraj po południu policjanci z Posterunku Wodnego podczas patrolu Zalewu Zemborzyskiego otrzymali zgłoszenie o kajakarzu, który potrzebuje pomoc. Funkcjonariusze natychmiast ruszyli łodzią w poszukiwaniu mężczyzny. W odległości około 100 metrów od brzegu wodniacy zauważyli dryfujący do góry dnem kajak. Obok znajdował się przerażony i wołający o pomoc mężczyzna. Miał na sobie kamizelkę ratunkową. Policjanci od razu udzielili pomocy poszkodowanemu i wyciągnęli go na brzeg, gdzie czekała już karetka. Na szczęście mieszkaniec Lublina nie potrzebował pomocy medycznej. Jak się okazało, nie umiał pływać.

W trakcie czynności policjanci wyczuli od 25-lątka woń alkoholu. Mężczyzna został przez nich przebadany alkomatem, który pokazał wynik pozytywny. W związku z tym mundurowi nałóżili na kajakarza mandat karny w kwocie 500 złotych.

Wczorajsze zdarzenie jest przykładem braku odpowiedzialności ze strony osób wypoczywających nad wodą. Dlatego po raz kolejny apelujemy o rozsądek i przestrzeganie zasad bezpieczeństwa. Pod żadnym pozorem nie powinno się wchodzić do wody po alkoholu. Nawet niewielka jego ilość w połączeniu z wysokimi temperaturami może doprowadzić do zaburzeń w postrzeganiu. Konsekwencje tego typu zdarzeń mogą być tragiczne w skutkach. Tylko w tym sezonie na Lubelszczyźnie utonęło już 12 osób.

Komisarz Kamil Gołębiowski